



Kościół bez patriarchy

Dlaczego religie podtrzymują nierówność między płciami? Czy kobiety naprawią Kościół? Kiedy katoliczki będą mogły zostać księżmi?

— s. 4-31

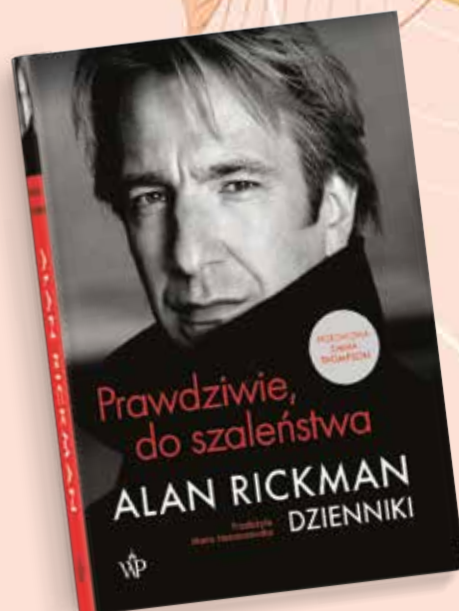
**Porno jako źródło wiedzy.
Co nam mówi o pożądaniu
i nudzie? — s. 66**

**Polański i inni. Czy możemy
podziwiać sztukę ludzi, którzy
zrobili coś potwornego? — s. 76**

**Vivian Maier.
Niania, której fotografie
pokochał cały świat — s. 94**

Ilustracja: Homework

Jesień non-fiction w Wydawnictwie Poznańskim!



ZAMÓW KSIĄŻKĘ NA wydajenamsie.pl

Wydaje
nam się



Dominika Kozłowska

„Dlaczego religie tak nienawidzą kobiet?”

ZADAŁAM SOBIE TO PYTANIE PO SPOTKANIU KOBIEŃ, które miało miejsce rok temu podczas zjazdu niemieckich katolików. *Katholikentag* i *Kirchentag* to odbywające się naprzemiennie coroczne zgromadzenia społeczności wierzących: katolików i luteran, szczególnie tych, którzy są najsilniej zaangażowani w reformę swoich Kościołów. Niemieckie Kościoły są najbliższym pod względem kulturowym i geograficznym naszej polskiej skórze przykładem, w jaki sposób za sprawą odważnych i uczciwych ludzi chrześcijanie mogą oczyszczać przekonania religijne z historycznych, mentalnych i systemowych przejawów dyskryminacji i przemocy. Kościół rzymski jest w tej pracy znacznie mniej zaawansowany niż jego luterńska siostra. Niemniej jednak spośród wspólnot rzymskich właśnie ta niemiecka z uwagi na jej bliskość ze wspólnotą luterąską i siłę wzajemnych społecznych interakcji doszła na tej drodze najdalej.

Na *Katholikentag* zapraszani są także przedstawiciele innych religii. Spotkanie kobiet reprezentujących główne nurty chrześcijaństwa, judaizmu i islamu, a zatem trzech związanych ze sobą na dobre i złe religii monoteistycznych, było pełnym bólu i wściekłości świadectwem opresji, wykluczenia i degradacji, jakiej doświadczają wierzące kobiety, również te wykształcone i zdeterminowane, by walczyć o swoje wspólnoty. Przykłady można zaczerpnąć z wielu obszarów: od ugruntowanych w teologii mizoginicznych uprzedzeń na temat m.in. nieczystości kobiet, poprzez nierówności płci, kontrolę kobiecej seksualności i rozrodczości, aż po praktyczne aspekty np. trudności, jakie napotykają

kobiety pragnące pracować w instytucjach religijnych. To spotkanie pozwoliło mi wyraźnie zobaczyć, jak silnie pogarda wobec kobiet wniknęła w korzenie każdej z religii Abrahamicznych. Jednocześnie wybrzmiał na nim głos solidarności i nadziei na zmianę. Marzy mi się, by Kościół rzymski na wzór wielkiego rachunku sumienia podjętego podczas Soboru Watykańskiego II wobec zła popełnionego przeciwko Żydom uczynił również wysiłek opisanie i przepracowanie krzywd, niesprawiedliwości i dyskryminacji ze względu na płeć, rasę i orientację seksualną. Walka o uznanie równości kobiet i mężczyzn jest nierozdzielnie związana z pracą na rzecz uznania podmiotowości, tożsamości i równości wszystkich ludzi, co oznacza, także wszystkich wierzących.

Przez wieki jako katolicy pielęgnowaliśmy poczucie wyższości wobec innych Kościołów chrześcijańskich, szczególnie wobec Kościołów protestanckich. Tymczasem wszystko wskazuje na to, że droga, którą poszły te wspólnoty, znacznie wcześniej zaowocowała postawą rzeczywistej synodalności i równości, której niedawnym znakiem w polskim Kościele ewangelickim jest zgoda na pełnienie przez kobiety funkcji duchownych. Trzeba dziś publicznie formułować pytania: kiedy Kościół katolicki dopuści kobiety do święceń diakonatu i prezbiteratu?, kiedy uzna równość orientacji seksualnych?, kiedy sposób sprawowania władzy stanie się w pełni synodalny? Jestem przekonana, że pytania brzmią właśnie: „kiedy?”, a nie „czy?”. Przyszłe pokolenia nie będą zarzucać nam, że byliśmy zbyt radykalni, ale przeciwnie – że w upominaniu się o równość byliśmy za mało zdecydowani. — 2

SPIS TREŚCI



- 32 Izrael na krawędzi**
Mariusz Zawadzki: Czy kraj ekonomicznego i technologicznego sukcesu właśnie żegna się z demokracją?



- 68 Pornowiedza**
Maciej Topolski: Pornografia to dziś część życia codziennego i naszej kultury



- 76 Spotkania z potworami**
Agata Sikora: Czy możemy oglądać filmy Allena i Polańskiego z dawną bez troską?



fot. dzięki uprzejmości zarządcy spadku po Vivian Maier i Maloof Collection / Ariel Schalit / AP / East News / Egon Bomsch / BE&W / BE&W

URSZULA PIECZEK

94

W obiektywie pełnym kontrastów

Nie lubiła dotyku, przytuleń, jednocześnie często ingerowała w prywatną przestrzeń innych, by uzyskać wymarzony i intymny kadr. Vivian Maier – niania skrytanie ukrywająca swoją tożsamość, a także fotografka uliczna i artystka, która pozostawiła po sobie imponującą kolekcję blisko 150 tys. zdjęć

TEMAT MIESIĄCA

6 Odrzucić zepsute formy religii

Katolicka teolożka Tina Beattie
w rozmowie z Domą Matejko:
Wierzę, że święcenia kobiet to kwestia czasu

16 U progu zmiany

Zuzanna Flisowska-Caridi:
Czego oczekują katolicy od Synodu

24 Kościół ma podnosić z kolan

Pastorka Monika Zuber w rozmowie
z Anną Wilczyńską

RYSUNKI

23 On pierwszy zaczął

Ola Szmiida

62 Szansa na wspólną kawę

Bardzo brzydkie rysunki

SPOŁECZEŃSTWO • ŚWIAT

32 Izrael na krawędzi

Mariusz Zawadzki

42 Talenty zakopane w szkole

Anna Mateja: Jak sensownie pomagać
zdolnym dzieciom

FELIETONY

49 Fematywy

Olga Gitiiewicz

65 Kościół – mój dom?

Janusz Poniewierski

PUBLICYSTYKA

50 Czy czatboty czatują na nasze etaty?

Jan Jęcz: Sztuczna inteligencja nie napisze
książek za nas

58 Wiem, że wszystko wiem

Kamil Fejfer: Dlaczego tak trudno
zmienić ci zdanie?

IDEE

68 Pornowiedza

Maciej Topolski

PRZEBŁYSKI

76 Spotkania z potworami

Agata Sikora

STACJA: LITERATURA

88 Miniatury

Proza Agnieszki Korytkowskiej

LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA

94 W obiektywie pełnym kontrastów

Urszula Pieczek

104 Drugi oddech ludowej historii Polski

Marcin Jarzqłek: Co historycy myślą
o modzie na ludowość

110 Czapski: korespondent niezrównany

Henryk Woźniakowski o spotkaniach Józefa
Czapskiego z Mrożkiem i Zagajewskim

114 Co się wydaje

Lektury redakcji

116 Ale książka!

Radosław Rak: W Laponii potwory mówią
po polsku

118 Deszcz alfabetów

Małgorzata Lebda czyta wiersz
Bartłomieja Majzla

120 Kadry – znaki szczególne

Diana Dąbrowska o kobietach,
religii i kinie obrazoburczym

ZNAK

M I E S I Ą C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji),
Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek,
Dominika Kozłowska (redaktor naczelna),
Barbara Małeczka, Janusz Poniewierski, Henryk
Woźniakowski

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz,
Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej
Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz
Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr
Kłotkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-
-Okoińska, abp Grzegorz Ryś, Władysław
Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner

współpraca: Ewa Bolińska-Gostkowska, Karolina
Broda, Andrzej Brzeziecki, Marta Duch-Dyngosz,
Monika Gałka, Krzysztof Kornas, Dobrosław
Kot, Elżbieta Kot, Artur Madaliński, Marek
Maraszek, Anna Marchewka, Anna Mateja,
Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocui, Urszula
Pieczek, ks. Eligiusz Piotrowski, Agnieszka Rzonca,
Martyna Stowik, Marcin Wilk, Marcin Żyta

projekt graficzny pisma:

Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:

Paweł Zeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:

Władysław Buchner

łamanie:

Ilona Klimek

fotoedycja:

Marcin Kapica

korekta:

Barbara Gąsiorowska,
Magdalena Wołoszyn-Cępa

ilustracje portretowe:

Patrycja Podkościelny

nakład:

2700 egz.

promocja i reklama:

tel. (12) 61 99 530
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata:

tel. (12) 61 99 561
e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów publicystycznych
bez zgody wydawcy jest zabronione.





Temat Miesiąca

Kościelna awangarda

Kobiety są często dużo bardziej zaangażowane w wiarę i jej przekazywanie niż mężczyźni. Jednocześnie pozbawione są w Kościele udziału we władzy i w podejmowaniu decyzji. Jak pisała Natalia de Barbaro w jednym z naszych numerów: gdybyśmy wyobrazili sobie restaurację, firmę bądź szkołę, gdzie kobieta nie może pełnić funkcji kierowniczych, omijalibyśmy te miejsca szerokim łukiem. Wielu z nas godzi się jednak na Kościół, w którym kobiety nie mogą pełnić funkcji księdza.

Szczęśliwie nie wszyscy akceptują *status quo*. Odważne teolożki i aktywistki coraz śmielej pokazują, że religia nie musi być patriarchalna, głos kobiet ma znaczenie, a zasada równości między płciami wypływa z samego serca ewangelicznego przesłania.

Czy nierówności są wpisane w religię? Co stoi na przeszkodzie, by kobiety były święcone na księży? Kiedy Kościół będzie gotowy na równouprawnienie?

Odpowiadają:

**Tina Beattie, Zuzanna Flisowska-Caridi
i Monika Zuber**

s. 6–31

Odrzucić formy

Tina Beattie
w rozmowie
z Domą Matejko

W Kościele zmiany potrafią trwać wieki, zanim rozsądek zwycięży nad dogmatami. Wystarczy spojrzeć na sprawę Galileusza. Wierzę, że z kwestią kobiet księży pójdzie szybciej

Z *Czy religia chrześcijańska od początku zawierała w sobie obraz podrzędnej roli kobiet?*

Chrześcijaństwo, kiedy zaczęło się rozprzestrzeniać, dawało ludziom wolność. Była to wiara wyzwalająca, za którą wiele kobiet chciało podążać. Jak pokazują antropolodzy, nowe fenomeny religijne często na początku poszerzają zakres wolności kobiet. Jednak w miarę rozwoju instytucji kobiety ponownie umieszczane są na drugim miejscu w hierarchii. I wygląda na to, że coś takiego rzeczywiście miało miejsce, kiedy chrześcijaństwo zaczęło zabiegać o akceptację

w starożytnym świecie. Równość kobiet i mężczyzn byłaby niebezpieczna, ponieważ spowodowałaby rewolucję społeczną, a tymczasem chrześcijanom zależało na szerzeniu Ewangelii, ponieważ myśleli, że Chrystus powróci jeszcze za ich życia. Według nich sprawa Jego ponownego przyjścia była pilna, a ich działania nie mogły zostać stłumione przez walkę o zmianę polityki płci.

Z *Poświęcono więc kwestię równości. Rządcy ówczesnego świata obawiali się kobiet i tego, co mogłyby dokonać?*

zepsute religii

Istniał strach przed siłą kobiecej seksualności, który wzrósł, gdy chrześcijaństwo stało się zinstytucjonalizowaną, znormalizowaną religią. Sytuacja była inna, kiedy jego wyznawanie było nielegalne i stanowiło bardzo radykalną, wywrotową i prześladowaną wiarę. Po zalegalizowaniu chrześcijaństwa zaczęto kontrolować strukturę społeczną także w jego obrębie. Oczywiście to dotyczyło wszystkich ludzi znajdujących się niżej w hierarchii społecznej, nie tylko kobiet, również dzieci i niewolników. Niemniej jednak w kulturze Zachodu, a przynajmniej w tych formach, które są nam dobrze

znane, zawsze istniało dążenie do szczególnej kontroli kobiet. I myślę, że nawet pomijając próbę wyjaśnienia instytucjonalnego, ma to coś wspólnego ze strachem przed seksualnością i siłą kobiet. Możemy być matkami. Mamy ogromną moc właśnie ze względu na rolę, jaką odgrywamy w kształtowaniu życia każdego człowieka. Warto się przyrzec temu, dlaczego ta nasza siła budzi tyle lęków.

Z *Maryja, najśłynniejsza w historii chrześcijaństwa matka i punkt odniesienia dla wierzących kobiet, jest przedstawiana*

jako kobieta posłuszna, cicha i cnotliwa. W dodatku jako dziewica. Czy uda się kiedykolwiek zdekonstruować ten obraz Maryi tak, aby utożsamiał kobiecą siłę, również tę seksualną, o której przed chwilą powiedziałaś?

A może jesteśmy już w trakcie tego procesu?

Nie, nie sądzę, żebyśmy byli w procesie dekonstrukcji Jej wizerunku. Myślę, że problem polega na tym, że sami do końca nie wiemy, czy lepiej zdekonstruować Maryję w ramach istniejącej tradycji, czy stwierdzić, że zmiana wizerunku nie jest możliwa i z jakichś





□ Kobiety zaangażowane w organizację Catholic Women Speak, współtworzoną przez Tinę Beattie fot. www.facebook.com/catholicwomenspeak

powodów się chrześcijaństwu nie opłaca. Według mnie jeżeli porzucimy wysiłek dekonstrukcji figury Maryi, całą władzę, jaka wynika z siły Jej wizerunku, pozostawimy w rękach konserwatystów. W ten sposób Maryja pozostanie sym-

bolem ucisku, poddaństwa, służalczości. Z pism wczesnego Kościoła wynika, że dziewictwo Maryi stało się kluczowe i odniesione wyłącznie do seksualności dopiero wtedy, gdy Kościół zaczął funkcjonować jako legalna instytucja.

Z Czyli podejście do rozumienia dziewictwa Maryi zmieniło się ze względu na potrzeby instytucjonalizacji wiary chrześcijańskiej?

We wczesnym Kościele dziewictwo Maryi było znakiem tego, że Bóg stworzył coś nowego. Było raczej